

Grzegorz Kulka
Uniwersytet Wrocławski

SPRAWA WICEADMIRAŁA KAZIMIERZA PORĘBSKIEGO W SĄDZIE HONOROWYM DLA GENERALÓW W LATACH 1928–1930

STRESZCZENIE

Honor w dwudziestoleciu międzywojennym stanowił jedną z podstawowych wartości każdego oficera. Utrata jego nieskazitelności mogła przyczynić się do bolesnych konsekwencji natury prawnej i towarzyskiej. Świadomy tego wiceadm. Kazimierz Porębski, któremu postawiono zarzuty za udział w aferze minowej, dążył do swojej rehabilitacji przed Sądem Honorowym dla Generałów. Artykuł opisuje przebieg tej sprawy.

Słowa kluczowe:

viceadmirał Kazimierz Porębski, oficcerski honor, afera minowa, Sąd Honorowy dla Generałów.

WSTĘP

Sylwetka wiceadm. Kazimierza Porębskiego jest dość dobrze znana w polskiej historiografii¹. Uchodził za pioniera „wszystkich podstawowych działań nowożytnej Polski na morzu. (...) Był ojcem chrzestnym Gdyni, niezłomnym obrońcą praw polskich w Gdańsku. Dał się poznać jako człowiek skromny i szlachetny, wizjoner i realista”². Mniej znana jest jego sprawa, która toczyła się przed Sądem Honorowym dla Generałów [dalej: SH dla

¹ Np. w literaturze naukowej można spotkać liczne biogramy wiceadm. Porębskiego. Szerzej czyt. T. Kryśka-Karski, S. Żurkowski, *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991, s. 55; A. Wojtaszak, *Generalicja Wojska Polskiego 1918–1926*, Warszawa – Szczecin 2012, s. 632–634; A. Suchcitz, *Generałowie wojny polsko-sowieckiej 1919–1920*, Białystok 1993, s. 59.

² Z. Machaliński, *Admirałowie Polscy 1919–1950*, Gdańsk 1993, s. 83.

Generałów]³. Admirał złożył w nim wniosek o samooczyszczenie w związku z zarzutami, jakie stawiano mu w aferze minowej. Artykuł przybliży przebieg całego postępowania honorowego przeprowadzonego na podstawie Statutu Oficerskich Sądów Honorowych z 1927 r.⁴ [dalej: Statut OSH] i stanowi istotny suplement do biografii wiceadm. K. Porębskiego.

CZEŚĆ ZASADNICZA

19 maja 1925 r. wiceadmirał Kazimierz Porębski przestał pełnić funkcję szefa w Kierownictwie Marynarki Wojennej [dalej: KMW]⁵. Było to pokłosie tzw. afery minowej, która dotyczyła nieprawidłowości przy zamówieniach sprzętu i broni okrętowej przeprowadzanych za pośrednictwem dwóch firm: Nadwiślańskich Zakładów Mechanicznych w Toruniu oraz Zakładów Mechanicznych K. Marszałk i S-ka. Śledztwo w tej sprawie prowadzone przez Prokuraturę przy Wojskowym Sądzie Okręgowym nr I [dalej: WSO nr I] w Warszawie wykazało powiązanie z nią wielu osób z morskiego korpusu oficerskiego (m.in. kmdr. ppor. Jana Bartoszewicza-Stachowskiego i kmdr. Bernarda Müllera), którym ostatecznie postawiono

³ Był to jeden z oficerskich sądów honorowych, który w II RP funkcjonował od 1918 r. Sędziów wyłaniano na podstawie wyborów, które przeprowadzano co roku, a od 1927 r. co dwa lata. Działał on także w czasie II wojny światowej i okresie powojennym (do rozwiązania Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie) na uchodźstwie.

⁴ Zob. Rozporządzenie Prezydenta RP z dn. 8 VIII 1927 r. w sprawie statutu oficerskich sądów honorowych, „Dziennik Ustaw RP” 1927, nr 93, poz. 834. Była znowelizowana wersja poprzedniego statutu z 1918 r. – zob. Statut Oficerskich Sądów Honorowych w Wojsku Polskim z 16 XII 1918 r., „Dziennik Rozkazów Wojskowych” 1919, nr 67, poz. 2154.

⁵ Piastował ją od 01.01.1922 r. Na tym stanowisku zastąpił go kmdr Jerzy Świrski, który był z nim w otwartym konflikcie i permanentnie dążył do jego usunięcia. Zob. A. Suchcitz, *Komandor Świrski i sanacja Marynarki Wojennej w 1925 roku*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1988, z. 84, s. 30–48; C. Ciesielski, *Wiceadmirał Jerzy Włodzimierz Świrski (1882–1959) – Szef Kierownictwa Marynarki Wojennej (próba charakterystyki)*, „Przegląd Morski” 1988, R. 41, z. 12, s. 67–68; M. Babnis, *Kronika Polskiej Marynarki Wojennej (październik 1918 – marzec 1947)*, [w:] *Kadry Morskie Rzeczypospolitej*, pod red. J. K. Sawickiego, Gdynia 1996, t. II, cz. 1, s. 33; Zmiany w Kierownictwie Marynarki Wojennej, „Polska Zbrojna” 1925, nr 139, s. 5, z dn. 21 V. Więcej o organizacji i kompetencjach Kierownictwa Marynarki Wojennej – szerz. czyt. S. Ordon, *Polska Marynarka Wojenna w latach 1918–1939. Problemy prawne i ekonomiczne*, Gdynia 1966, s. 86–87.

liczne zarzuty za nadużycia przy zamówieniach publicznych⁶. Nie ominęło to również wiceadm. K. Porębskiego⁷. 11 lutego 1926 r. sporządzono akty oskarżenia dla wszystkich podejrzanych w aferze minowej⁸. Wiceadm. Porębskiemu zarzucono dopuszczenie się serii działań (lub ich brak) podlegających pod występki z § 92, 139, 145⁹ i 147 wojskowego kodeksu karnego. Polegały one odpowiednio na: niewykonaniu rozkazu szefa Administracji Armii polegającego na nakazaniu firmie-dostawcy dołączenia do umowy szkiców zamawianych części; złożeniu szefowi Administracji Armii sprawozdania niezgodnego z prawdą¹⁰; świadomym zaniechaniu lub wykonywaniu czynności służbowych bez upoważnienia (lub bezpodstawnym jego

⁶ Afera minowa była szeroko komentowana w środowisku politycznym. W sejmie odbyła się nawet w tej kwestii debata, w której wiceadm. Porębski był niezwykle mocno atakowany. Szerzej czyt. Sprawozdanie stenograficzne z 208 posiedzenia Sejmu RP z dn. 13 V 1925 r., łam 34–35; K. Porębski, *Sprawy morskie Polski. Księgi floty ojczystej*, oprac. Z. Machaliński, Gdynia 1996, s. 58; Z. Machaliński, dz. cyt., s. 79–80; T. Dolny, *Wiceadmiral Kazimierz Porębski patron 8 Flotylli Obrony Wybrzeża*, „Przegląd Morski” 2005, nr 4, s. 34.

⁷ W literaturze pojawiają się tezy, jakoby postawienie inkryminacji wiceadm. Porębskiemu stanowiło zaplanowany akt w ramach akcji oczerniania ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego przez piłsudczyków. Szerzej czyt. M. Graczyk, *Admirał Świrski*, Gdańsk 2007, s. 89–90 i 98. Dochodzenie przeciwko wiceadm. Porębskiemu wszczęto (na zasadzie rozszerzenia toczącego się śledztwa) 10.04.1925 r. na rozkaz szefa Administracji Armii gen. D. Konarzewskiego — Centralne Archiwum Wojskowe im. mjr. Bolesława Waligóry w Warszawie [dalej: CAW], sygn. I.351.34.89, Oficerskie Sądy Honorowe, Referat w sprawie honorowej Wice-Admirała Kazimierza Porębskiego, s. 1.

⁸ Tamże, s. 2. Data ta błędnie figuruje w biogramie wiceadm. Porębskiego, jakoby w tym dniu wszczęto dochodzenie przeciwko niemu. Zob. J. Czerwiński, M. Czerwińska, *Noty biograficzne oficerów Polskiej Marynarki Wojennej*, [w:] *Kadry Morskie...*, s. 416.

⁹ Występki doprecyzowano na podstawie obowiązującego ówczesnie kodeksu karnego z 1903 r. (art. 636 ust. 1 i 3 i 639 ust. 1). Zob. CAW, sygn. I.351.34.89, Oficerskie Sądy Honorowe, [Odręczna notatka sporządzona] wedle aktu oskarżenia z dn. 11 II 1926 r., s. 1–8. Wynikało to bezpośrednio z § 145, który brzmiał: „Żołnierz, który przy załatwianiu poruczonych mu interesów zarządu armji lub marynarki spełni czyn, stanowiący w myśl powszechnych ustaw karnych, zbrodnię lub występki w urzędzie, ulegnie karze przewidzianej w tychże ustawach względem urzędników”. Na mocy art. 636 i 639 przywidywano karę aresztu lub „zamknięcie w domu poprawy na czas nie krótszy od lat 3”. Por. *Kodeks karny wojskowy tymczasowo obowiązujący*, Warszawa 1920, s. 81; *Kodeks karny z r. 1903 z uwzględnieniem zmian i uzupełnień, obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 V 1921 r.*, Warszawa 1922, s. 227–229.

¹⁰ W sprawozdaniu wykazano, że odebrano określoną liczbę różnego sprzętu (np. „800 galwanicznych zapalników do min zagrodowych” czy „48.000 metrów liny [o średnicy — G. K.] 10 mm”), choć nigdy to nie nastąpiło. CAW, sygn. I.351.34.89, *Oficerskie Sądy Honorowe*, [Odręczna notatka sporządzona] wedle aktu oskarżenia z dn. 11 II 1926 r., s. 9.

nadużywaniu) w celu uzyskania własnych korzyści majątkowych wbrew interesom Skarbu Państwa¹¹; braku nadzoru nad podwładnymi¹².

29 marca 1928 r. prokurator WSO nr I płk Stefan Kaczmarek zmienił w akcie oskarżenia kwalifikację zarzucanych wiceadm. Porębskiemu czynów. Zrobił to po rozprawie i wyrokach wydanych 15 stycznia 1927 r. wobec pozostałych oskarżonych¹³. W toku procesu okazało się bowiem, że listy gwarancyjne, jakie otrzymywał wiceadm. Porębski z banku „(...) na podstawie wystawionych przez siebie weksli”, nie przyniosły mu żadnych profitów. Ponadto ich wydawanie stanowiło „zwykłą czynność bankową, którą bank stale praktykuje”¹⁴. Nowy stan faktyczny skłonił prok. Kaczmarka, by na mocy § 239 kpw wycofać akt oskarżenia i jednocześnie „zaniechać ścigania” wiceadm. Porębskiego za zarzuty sugerujące jego zamierzone działanie nastawione na osiągnięcie korzyści majątkowych¹⁵, a inne inkryminacje przekwalifikować z „umyślnych” czynności na „niedbalstwo”, usuwając z nich pierwiastek ciężkich gatunkowo przestępstw. To wszystko sprawiło, że prok. Kaczmarek „(...) zawniioskował ukaranie W-Adm. Porębskiego za wykroczenia nadużycia względnie beczynności władzy, popełnione przez niedbalstwo, tudzież za występki z § 92¹⁶ w drodze dyscyplinarnej”¹⁷.

Do propozycji tej przychylił się pierwszy wiceminister spraw wojskowych i jednocześnie szef Administracji Armii gen. Konarzewski, który

¹¹ Przy zamówieniach miał składać akredytywa do prywatnych banków („a nie w kasie rządowej”), uzyskując w zamian bez żadnej opłaty tzw. listy gwarancyjne „na zakup majątku”. Zob. tamże, s. 1 i 3–6.

¹² Z aktu oskarżenia wynikało, że byli to: gen. Tadeusz Bobrowski, kmdr Jan Bartoszewicz-Stachowski, kmdr Bernard Müller, kmdr Jan Zdeb, kmdr Borys Mohuczy, kmdr Władysław Morgulec, kmdr Kajetan Toczyski, por. Rudolf Kubiński, por. Aleksander Lipiński, kpt. Władysław Pozowski-Mróż, por. Stefan Rotkel. Tamże, s. 9–10.

¹³ Sprawę wiceadm. Porębskiego wyłączono z tego procesu, w którym m.in. skazano na wydalenie z wojska oraz „5 lat domu karnego” głównego inicjatora całej afery minowej kmdr. J. Bartoszewicza-Stachowskiego. Tamże, Referat w sprawie honorowej Wice-Admirala Kazimierza Porębskiego, s. 3.

¹⁴ Tamże, Zmiana aktu oskarżenia przeciwko wadm. K. Porębskiego w sprawie karnej prowadzonej w Prokuraturze przy WSO nr I w Warszawie z 29 III 1928 r., s. 1.

¹⁵ Były to w dużej części zarzuty z § 145 wkk oraz wszystkie z § 92 i 139 wkk. Zob. tamże, s. 3.

¹⁶ § 92 wkk brzmiał następująco: „Nieposłuszeństwo, wynikające z niewykonania, samowolnej zmiany lub przekroczenia rozkazu w sprawach służbowych, ulega karze aresztu”. Zob. *Kodeks karny wojskowy...*, s. 57.

¹⁷ CAW, sygn. I.351.34.89, *Oficerskie Sądy Honorowe, Referat w sprawie honorowej Wice-Admirala Kazimierza Porębskiego*, s. 3.

2 kwietnia 1928 r. ukarał dyscyplinarnie naganą wiceadm. Porębskiego¹⁸. Dwanaście dni później całe postępowanie karne przeciwko niemu umorzono¹⁹.

Zakończenie sprawy karnej przez wojskowy wymiar sprawiedliwości nie rozwiązywało jej całkowicie — pozostała sfera honoru i godności oficerskiej. Wiceadm. Porębski pragnąc swoją sprawę wyjaśnić na tej właśnie płaszczyźnie, skierował ją w sierpniu 1928 r.²⁰ do SH dla Generałów²¹. Ponadto, aby ją przyspieszyć, przesłał do niego (za radą sekretarza SH dla Generałów gen. Krzemińskiego) obszerny załącznik, liczący aż „423 arkusze”²². Dzięki tym materiałom sędziowie śledczy gen. J. Romer i gen. J. Krzemiński mogli odrzucić kwestie „postronne dla sprawy honorowej”²³. Ostatecznie na podstawie dostarczonych źródeł oraz aktów sądowych w sprawie kmdr. ppor. J. Bartoszewicza-Stachowskiego jeden ze śledczych, gen. J. Krzemiński, sporządził referat w sprawie honorowej wiceadm. K. Porębskiego. Kierował się założeniem, że powinien w nim otrzymać odpowiedź na zasadnicze pytanie: „Czy i o ile czyny oraz zaniechania W-Adm. Porębskiego świadczą o naruszeniu przez niego godności stanu oficerskiego, względnie czy pozostają w kolizji z pojęciem honoru?”²⁴. W celu jej uzyska-

¹⁸ Tamże. Zgoda gen. Konarzewskiego na ukaranie naganą wiceadm. Porębskiego z 02.04.1928 r.

¹⁹ Zob. Z. Machaliński, dz. cyt., s. 82. Umorzenie to nastąpiło w związku z uprzednim wymierzeniem kary dyscyplinarnej. W myśl art. 150 *Rozporządzenia Rady Ministrów* z 10.05.1920 r. („Dz.U. RP”, 1920, nr 59, poz. 368) w przedmiocie wprowadzenia w życie na obszarze Rzeczypospolitej ustawy wojskowego postępowania karnego dla wspólnej siły zbrojnej z dnia 5 VII 1912 r. nakazano stosować zamiast ostatniego ustępu § 239 kpw następujący przepis: „Prokurator może zaniechać wniesienia oskarżenia również wtedy, gdy czyn karygodny może ulec ukaraniu w drodze dyscyplinarnej, o ile właściwy dowódca na to się zgadza”. Zob. także: *Postępowanie karne wojskowe*, Warszawa 1920, s. 144.

²⁰ Na teczce archiwalnej zawierającej dokumenty tejże sprawy widnieje data 18.08.1928 r.

²¹ Zob. CAW, sygn. I.351.34.89, *Oficerskie Sądy Honorowe, Referat w sprawie honorowej Wice-Admirała Kazimierza Porębskiego*, s. 5.

²² Z adnotacji na liście Porębskiego do SH dla Generałów wynika, że wszystkie te materiały odesłano mu 08.04.1930 r. Prawdopodobnie uległy zniszczeniu podczas powstania warszawskiego. Zob. tamże, List wadm. w st. spocz. K. Porębskiego do SH dla Generałów z 25 VIII 1928 r.; por. A., M., S. Nowakowscy, Wiceadmirał Kazimierz Porębski w biografistyce oraz zapiskach i dokumentach rodzinnych, [w:] *Kadry Morskie Rzeczypospolitej*, pod red. J. K. Sawickiego, Gdynia 2011, t. V, cz. I, s. 77.

²³ CAW, sygn. I.351.34.89, *Oficerskie Sądy Honorowe*, List wadm. w st. spocz. K. Porębskiego do SH dla Generałów z 25 VIII 1928 r.

²⁴ Tamże, Referat w sprawie honorowej Wice-Admirała Kazimierza Porębskiego z 15 I 1929 r., s. 5.

nia rozpatrzył stawiane wiceadm. Porębskiemu prokuratorskie zarzuty pod kątem honorowości oficera WP. Doszedł do wniosku, że wszystkie te, które uznano za powstałe w wyniku niedbalstwa, nie mogły stanowić przedmiotu postępowania sądowo-honorowego, ponieważ kształtowały podstawę wymierzonej już kary dyscyplinarnej²⁵. Był tylko jeden wyjątek: „(...) nadużycia służbowe W-Adm. Porębskiego jako wynikające z niedbalstwa nie pozostawały w związku z otrzymaniem przez tegoż listów gwarancyjnych tudzież z faktem utrzymywania ścisłych stosunków z P. Modzelewskim, a zatem należy stanąć na stanowisku, że naprowadzone fakty nie oddziaływały na służbową działalność W-Adm. Porębskiego”. Poprzez przyjmowanie listów gwarancyjnych od zarządzanej przez Modzelewskiego instytucji, czyli Banku Warszawsko-Gdańskiego²⁶, „który finansował firmy dostarczające sprzęt wojskowy dla K[ierownictwa] M[arynarki] W[ojennej], W-Adm. Porębski ściągnął na siebie podejrzenie, że działa na niekorzyść Skarbu Państwa dla własnej korzyści”²⁷. Pomimo usprawiedliwiania się²⁸ niewiedzą o koneksjach oraz legalnych metodach pozyskiwania wadialnych listów gwarancyjnych gen. Krzemieński jako sędzia śledczy potępił jego postawę. Uważał, iż „moralnym obowiązkiem W-Adm. Porębskiego” było, od momentu powzięcia wiadomości o takich związkach, natychmiast „przerwać stosunki osobiste z Prezesem Banku tudzież nie korzystać z listów gwarancyjnych przez ten bank wystawionych względnie zwrócić listy gwarancyjne już otrzymane”²⁹.

Innym zagadnieniem, które w mniemaniu gen. J. Krzemieńskiego należało rozpatrzeć, był brak pełnego nadzoru nad podwładnymi³⁰. Wystawne życie prywatne kmdr. Bartoszewicza-Stachowskiego, polegające m.in. na

²⁵ Szerz. czyt. Tamże.

²⁶ Modzelewski był prezesem rady nadzorczej owego banku. Podstawowe informacje o banku z 1923 r., czyli z początków afery minowej. Zob. *Monograficzny almanach polskiego przemysłu i handlu*, Bydgoszcz 1923, s. 14.

²⁷ CAW, sygn. I.351.34.89, *Oficerskie Sądy Honorowe*, Referat w sprawie honorowej Wice-Admirała Kazimierza Porębskiego z 15 I 1929 r., s. 6.

²⁸ Prawdopodobnie uczynił to w zeznaniach złożonych w czasie prowadzonego śledztwa przez Prokuraturę WSO nr I, do których, jak wcześniej wspomniano, mieli wgląd sędziowie śledczy SH dla Generałów.

²⁹ CAW, sygn. I.351.34.89, *Oficerskie Sądy Honorowe*, Referat w sprawie honorowej Wice-Admirała Kazimierza Porębskiego, s. 7.

³⁰ W referacie napisano: „Chociaż (...) nadzór nad podwładnymi ze strony W-Adm. Porębskiego został uznany przez właściwego dowódcę za dostateczny w ramach działalności ściśle urzędowej, niemniej jednak nie może to w danym wypadku wykluczyć jego odpowiedzialności honorowej”. Tamże, s. 9.

organizacji licznych przyjęć, na których gośćmi oprócz wysoko postawionych oficerów WP byli również szefowie (tj. panowie Marszałk i Erbstejn) firm realizujących zamówienia KMW, powinno stanowić sygnał dla wiceadm. Porębskiego do bliższego zainteresowania się kontaktami personalnymi swojego podwładnego, np. „jakie stosunki łączą samodzielnego Kierownika Referatu broni podwodnej³¹ z dostawcami i jakie jest źródło tych stosunków”. Tymczasem wiceadm. Porębski nie tylko tego nie zrobił, lecz sam niejednokrotnie uczestniczył w bankietach, a zdaniem referującego sędziego „przebywanie w towarzystwie dostawców w domu swego podwładnego może poddać w wątpliwość godność oficerską W-Adm. Porębskiego, stojącego na bardzo wysokim szczeblu hierarchji wojskowej”³². Ponadto wiedząc o „wiążących stosunkach” pomiędzy swoim podwładnym a właścicielami firm realizującymi zamówienia KMW, nie doprowadził do ich rozprężenia poprzez zerwanie umów z tymi osobami prawnymi lub przesunięcia podległego mu służbowo na inne stanowisko.

Gen. Krzemieński konkludując swój referat, stwierdził, iż na podstawie zarzutów, które stały się warunkiem do wymierzenia kary dyscyplinarnej wiceadm. Porębskiemu, można też wysnuć przeciw niemu oskarżenia o naruszenie godności i honoru oficerskiego. Złożyły się na to następujące przesłanki „(...) wiedząc, iż Bank Warszawsko-Gdański finansuje firmy «Zakłady Mechaniczne K. Marszałk i S-ka» i «Nadwiślańskie Zakłady Mechaniczne w Toruniu», które to firmy były stałymi dostawcami dla KMW, pozostawał w zażyłych stosunkach z prezesem tego banku p. Modzelewskim i pobierał [z] tegoż Banku na swój prywatny użytek listy gwarancyjne, czem ściągnął na siebie podejrzenie, iż jako Szef KMW działa [na] szkodę Skarbu [Państwa — G. K.] z chęci zysku; (...) będąc w domu u swego podwładnego Kom. Ppor. Bartoszewicza spotykał tam dostawców, w towarzystwie których przebywał; (...) nie zwracał swemu podwładnemu (...) uwagi na niedopuszczalność podejmowania u siebie w domu dostawców, że nie stara się wyjaśnić podłoża przyjaźni Kom. Ppor. Bartoszewicza z tymi dostawcami tudzież źródeł dochodu Kom. Ppor. Bartoszewicza pozwalających mu żyć na znacz-

³¹ W 1924 r. Samodzielny Referat Uzbrojenia uległ rozbiciu na Samodzielny Referat Uzbrojenia i Artylerii oraz Samodzielny Referat Broni Podwodnej. Tym ostatnim urzędem od początku istnienia kierował kmdr ppor. J. Bartoszewicz-Stachowski. Szerz. czyt. *Obsada stanowisk oficerskich w Polskiej Marynarce Wojennej (28 XI 1918–31 III 1947)*, oprac. A. Jankowski, J. K. Sawicki, [w:] *Kadry Morskie Rzeczypospolitej...*, t. V, cz. II, s. 189–190.

³² CAW, sygn. I.351.34.89, *Oficerskie Sądy Honorowe*, Referat w sprawie honorowej Wice-Admirała Kazimierza Porębskiego, s. 8–9.

nie szerszą skalę niż na to uposażenie Kom. Popr. pozwala; (...) przekonawszy się naocznie o stosunkach wiążących Marszałk i Erbstejna z Kom. Ppor. Bartoszewiczem, nie usunął ich od dostaw, względnie Kom. Popr. Bartoszewicza od referatu broni podwodnej”³³.

Na przełomie stycznia i lutego 1929 r. referat gen. Krzemieńskiego trafił do drugiego sędziego gen. Romera, który go zaakceptował, ale jednocześnie zaproponował przesłuchanie obwinionego³⁴. Ten stawiał się w wyznaczonym terminie, tj. 21 lutego 1929 r., i ustosunkował do stawianych mu zarzutów na tle honorowym. Przyznał, że od momentu powzięcia informacji (czerwiec 1923 r.) o kooperacji finansowej KMW z Bankiem Warszawsko-Gdańskim w związku z zamówieniami złożonymi w „Nadwiślańskich Zakładach Mechanicznych” czuł się niekomfortowo: „(...) odczuwałem w pewnym stopniu niezręczność posiadania listów gwarancyjnych banku związanego finansowo z dostawcami KMW. Od tego też momentu miałem tendencję zlikwidowania swych osobistych stosunków z bankiem, ale z powodu licznych zajęć zwlekałem”³⁵. Zaznaczył jednak, że „nie przywiązywał większej wagi” do wystawionych mu listów gwarancyjnych, ponieważ miały one wekslowe pokrycie i opłaconą prowizję.

Potwierdził również, że dwukrotnie gościnnie bywał na przyjęciach organizowanych przez kmdr. Bartoszewicza-Stachowskiego, gdzie wśród zaproszonych znajdowali się szefowie firm zakontraktowanych przez KMW, ale jednocześnie zaznaczył: „(...) towarzystwo to mi się nie podobało ani kulturalnie, ani towarzysko, ani ze względu na stosunki służbowe, mogące stanowić tło do takich zebrań”. Brak ingerencji w personalne relacje kmdr. Bartoszewicza-Stachowskiego z Marszałkiem i Erbstejnem tłumaczył dobrą znajomością swojego podwładnego z tymi ostatnimi³⁶.

12 listopada 1929 r. na posiedzeniu niejawnym w składzie: gen. K. Sosnkowski (przewodniczący), gen. J. Romer, gen. J. Krzemieński, gen. J. Stachewicz³⁷ i gen. T. Kutrzeba SH dla Generałów wydał uchwałę, na mocy której zdecydował oddać sprawę wiceadm. Porębskiego pod sąd. Za-

³³ Tamże, s. 10.

³⁴ Tamże, List gen. Romera do gen. Krzemieńskiego z 15 II 1929 r.

³⁵ Tamże, Protokół przesłuchania Wice-Admirała Kazimierza Porębskiego dnia 21 II 1929 r., s. 1.

³⁶ Marszałek był „jego szkolnym kolegą”, a Eberstejn „krotnym jego żony” – zob. tamże, s. 2.

³⁷ W dokumencie figuruje błędna pisownia nazwiska „Stachewicz”. Tamże, Uchwała SH dla Generałów z 12 XI 1929 r., s. 1.

rzuty (choć wyartykułowane w trzech, a nie czterech punktach) i uzasadnienie niczym się nie różniły od treści zawartych we wcześniejszym referacie z 15 stycznia 1929 r.³⁸.

Tydzień później, bo 19 listopada 1929 r., wiceadm. Porębski korzystając z przysługujących mu uprawnień, przesłał do SH dla Generałów tzw. obronę na piśmie (§ 75 Statutu OSH). Zanim odniósł się do poszczególnych inkryminacji enumeratywnie przedstawionych w uchwale SH dla Generałów, nakreślił w subiektywny sposób tło afery minowej. Poinformował, że jej powstanie było wynikiem słabej kondycji państwa, która w dużym stopniu odbiła się na Marynarce Wojennej. W tym czasie, tj. w latach 1923–24, „(...) organizacja całej Rzeczypospolitej, nie wyłączając Ministerstwa Spraw Wojskowych, dopiero wyłaniała się z chaosu administracyjno-gospodarczo-finansowego; regulowały go zwolna, w dorywczy sposób, często niejasne Ustawy, liczne rozporządzenia Władz, przeważnie opóźnione, a nieraz sprzeczne między sobą i z wymogami życia, aparat państwowy nie posiadał w dostatecznej ilości doświadczonych i orjentujących się w stanie rzeczy wykonawców. Specjalnie ciężko odczuwała go Mar.[ynarka] Woj-na, powstająca z niczego, przy wypadkowym składzie personelu, uprzednią służbą w większości nie przygotowaną do funkcji, jakie spadły nań we własnym Kraju, nie posiadając przy tem właściwej organizacji i traktowana przez organy Władz i Urzędy przeważnie po macoszemu”³⁹. Dalej wiceadm. Porębski zasugerował, iż niemożność pełnego wyświetlenia swojej służby w kontekście całej afery minowej od samego jej początku⁴⁰ pozwala domniemywać, że nie nastąpi to także podczas procesu przed SH dla Generałów. Te pesymistyczne wizje sprawiły, że swoją obronę na piśmie ograniczył

³⁸ Por. tamże, s. 1–2.

³⁹ Tamże, Obrona na piśmie wadm. Porębskiego w liście do SH dla Generałów z 19 XI 1929 r., s. 1.

⁴⁰ Wiceadm. Porębski w przesłanej do SH dla Generałów pisemnej obronie stwierdził: „Stojąc obecnie, po upływie 5 lat, przed Sądem Honorowym, po krótkotrwałym przesłuchaniu, jestem w tem trudnem położeniu, że muszę przedstawiać wyjaśnienia do fragmentu tylko obszernej sprawy, odjum której nadał mi najcięższy charakter, a której geneza i przebieg miały właśnie miejsce w owe lata bezładu w Państwie. Śmiem twierdzić, że inaczej ów fragment przedstawiałby się, gdybym uprzednio, we właściwym czasie, miał sposobność fakt za faktem, dowodami i zeznaniami swych świadków oraz bezstronnych rzeczoznawców obalić wywody i wnioski pierwotnych dochodzeń o zaniedbania i winy służbowe, z rzekomego zaistnienia których, bez należytego zbadania mnie, wyciągnięto później przesłanki o nieetycznych pobudkach, jakoby mną kierujących przy sprawowaniu obowiązków służby”. Tamże, s. 2.

tylko do własnych uwag i wyjaśnień odnośnie stawianych mu niehonorowych zarzutów.

Nawiązując do oskarżenia o „zażyłe stosunki” z panem Modzelewskim, ówczesnym prezesem Banku Warszawsko-Gdańskiego udzielającym listów gwarancyjnych, wiceadm. Porębski częściowo je zakwestionował. Nie zaprzeczył, że poznał prezesa banku około 1919–1920 r. i widział się z nim kilkakrotnie, na przykład u mec. Aleksandra Lednickiego, a czasami spotykał z nim prywatnie, ale nie odbierał tej znajomości jako „zażyłej”. Listy gwarancyjne zaś nie były efektem powiązań umów na linii KMW — firmy K. Marszałka i Erbstejna — bank. Nie kierował się on tego rodzaju zależnościami, lecz osobistym nienajlepszym doświadczeniem przy próbach „przyznania ośrodka lub osady rolnej”⁴¹. Ponadto wyboru banku, na którym starał się wiceadm. Porębski oprzeć swoje gwarancje finansowe, dokonał po raz pierwszy w sierpniu 1922 r., czyli blisko rok przed powzięciem wiadomości o koneksjach handlowo-bankowych KMW z innymi podmiotami. Uczynił to też w sposób przemyślany, ponieważ Bank Warszawsko-Gdański miał uznaną pozycję na rynku finansowym, a w jego organach statutowych zasiadały osoby „zasługujące na szacunek”. Wśród nich był także pan Modzelewski, o którym „(...) odzywano się również dobrze i widocznie ceniono go w Ministerstwie Skarbu i w Kraju, skoro i tu mógł zajmować wybitniejsze stanowisko”⁴². Tym niemniej, na co zwrócił szczególną uwagę, doszło do najzwyklejszego zbiegu okoliczności, łącząc jego sprawy prywatne z zawodowymi⁴³, a nadto — jak napisał wiceadm. Porębski: „(...) z zawieranych umów z dostawcami [przez KMW — G. K.] nie mogłem wnioskować, że Bank ich finansuje i świadomości tej mieć nie mogłem, skoro faktycznie w owe czasy w całym Państwie Przemysł nie posiadał własnych środków i produkował na kredyty Rządowe”⁴⁴.

Z treści obrony na piśmie wynika, że wiceadm. Porębski nie krył zaskoczenia, że nieprawidłowości przy zamówieniach KMW nie wyszły na jaw wcześniej, gdyż wiele instytucji wojskowych (m.in. organy Szefostwa Administracji Armii oraz niektóre departamenty MSWojsk.) ściśle współpracowało z KMW w ramach permanentnego nadzoru i kontroli

⁴¹ Pomocne przy tym było niewątpliwie dysponowanie listami gwarancyjnymi wydawanymi przez „silny” bank, a za taki ówczesnie uchodził Bank Warszawsko-Gdański. Tamże, s. 3.

⁴² Tamże.

⁴³ Z powodu pracy w czerwcu 1924 r. całkowicie odłożył nabycie jakiegokolwiek nieruchomości w oparciu o listy gwarancyjne. Tamże, s. 4.

⁴⁴ Tamże.

przy zakupach dla armii (np. sprzętu wojskowego). Stwierdził, że „w otoczonej taką opieką, nadzorem i kontrolą KMW zdawało się niepodobieństwem, by najmniejsza niedokładność lub uchybienie w czemśkolwiek mogło przejść niepostrzeżonym i nie zostało wytkniętem, nie mówiąc już o wkroczeniu niezwłocznym właściwego organu nadzorującego lub kontrolującego, w wypadku chociażby tylko przypuszczalnego nadużycia”⁴⁵. Tym samym wiceadm. Porębski sugerował, że częściowo winę za aferę minową ponoszą decydenci organów polityczno-wojskowych odpowiedzialnych za kontrolę i legalność wydatków w WP. Teza ta wpisywała się w linię obrony byłego szefa KMW

Wiceadm. Porębski starał się dowieść, że wszystkie umowy dotyczące zwiększenia, udoskonalenia czy wyposażenia floty polskiej Marynarki Wojennej podpisywał po uprzedniej aprobacie Komisji Zakupów⁴⁶, którą stworzył i upoważnił do negocjacji przy nabywaniu lub dostawie określonego sprzętu. W organie tym zasiadało wielu oficerów „o nieposzlakowanej prawości charakterów i doświadczeniu życiowym i służbowym”, toteż darzył ich zaufaniem, co było niezmiernie istotne, gdyż od 1924 r. w ramach wzmożonej współpracy z Francuską Misją Morską⁴⁷ (w szczególności od czerwca 1924 r.) bardzo często wyjeżdżał do Francji, angażując się w pertraktacje handlowe z tamtejszą Admiralicją⁴⁸. Podróże te, jak podkreślał, zmniejszały jego realny wpływ na zawieranie i wykonawstwo umów KMW, ale też jednocześnie uspiły czujność organów wojskowych odpowiedzialnych za politykę kontrolną struktur armii. Nic zatem dziwnego, że ta sytuacja zachęcała niektórych podległych mu oficerów do kręactw gospodarczych. Wiceadm.

⁴⁵ Tamże, s. 5–6.

⁴⁶ Organ ten nie występował w podstawowych strukturach KMW za kierownictwa wiceadm. Porębskiego: *Obsada stanowisk oficerskich...*, s. 187–190. Prawdopodobnie specjalną Komisję Zakupów powołano jako instytucję pomocniczą przy rozbudowie floty wojennej, zwłaszcza przy nabywaniu statków czy uzbrojenia, tak jak to było w 1924 r. w przypadku transportowca wojennego z Francji, późniejszego ORP „Warta”. Zob. C. Ciesielski, *Konradmirał Xawery Czernicki (1882–1940) – Szef służb KMW*, [w:] *Konradmirał Xawery Stanisław Czernicki*, Gdynia 2002, s. 11.

⁴⁷ Francuska Misja Morska utworzona przez stronę francuską istniała w Warszawie przez dziesięć lat (1922–1932). Jej podstawowym zadaniem było udzielanie szeroko rozumianej pomocy polskiej Marynarce Wojennej, np. w zakupie sprzętu, wyszkoleniu, transporcie morskim. Zob. *Francuska Misja Morska w Polsce*, „Przegląd Morski” 1932, nr 42–43, s. 2665–2669; S. Ordon, dz. cyt., s. 149–150.

⁴⁸ CAW, sygn. I.351.34.89, *Oficerskie Sądy Honorowe*, Obrona na piśmie wadm. Porębskiego w liście do SH dla Generałów z 19 XI 1929 r., s. 5. W kontaktach z francuską Admiralicją czynnie uczestniczyła również polska strona rządowa. Zob. P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981, s. 92–93.

Porębski odkrył je dopiero po powrocie z „misyjnej podróży” (12.12.1924 r.)⁴⁹ i natychmiast podjął odpowiednie kroki prawno-służbowe, między innymi powołując 15 i 22 grudnia specjalne komisje dla zbadania nieprawidłowości w działaniach szefa Służby Gospodarczej kpt. W. Mróz-Pozowskiego i kierownika Referatu Broni Podwodnej kmdr. ppor. J. Bartoszewicza-Stachowskiego. W międzyczasie, 22 stycznia 1925 r. śledztwo wyjaśniające przejęła kierowana przez płk. Czesława Sidorowicza Komisja Dochodzeń Administracyjnych (powołana rozkazem MSWojsk. L78/kk z 17.01.1925 r.), która doprowadziła całe postępowanie wyjaśniające do końca⁵⁰. Jej działalność zakończyła tym samym funkcjonowanie śledczych komisji KMW.

Osobny wątek w obronie na piśmie wiceadm. Porębski poświęcił wspomnianej ministerialnej komisji. Mniemał, że jej skład był stronnicy, gdyż ukonstytuowany został „wyłącznie z delegatów nadzorujących i kontrolujących organów Szefostwa Adm-cji Armji, Kontroli Gener.[alnej] i Oddziału II Sztabu Generaln.[ego]”, który „nie będzie w stanie, przy najlepszych chęciach, obiektywnie i krytycznie zbadać i ocenić szeregu ważnych faktów i momentów dotyczących sprawy”. Antidotum na taką sytuację — co uważał za warunek *sine qua non* — miało być przyjęcie w skład komisji „właściwego wojskowego morskiego rzeczoznawcy obeznanego (...) z odmiennymi warunkami służby, pracy i urzędowania w porównaniu KMW z MSWojsk.”⁵¹. 21 stycznia 1925 r. wystąpił nawet w tej kwestii z wnioskiem do ministra spraw wojskowych, ale spotkał się z odmową. To sprawiło, że zaprzestał interesować się śledztwem, które prowadzono tendencyjnie⁵².

⁴⁹ W pisemnej obronie wiceadm. Porębski oznajmił: „(...) po powrocie (...) i rozejrzeniu się w sytuacji, jaką zastałem w KMW, stwierdziłem, że bez uprzedzenia mnie o decyzjach, wbrew moim zaleceniom, zostały podniesione ceny na przedmioty zamówień, udzielone nowe prolongaty na dostawy, wydane nie przewidziane budżetem znaczne dodatkowe zamówienia i nie zorganizowany we właściwy sposób odbiór ostateczny wykończonych przedmiotów”. CAW, sygn. I.351.34.89, Oficerskie Sądy Honorowe, Obrona na piśmie wadm. Porębskiego w liście do SH dla Generałów z 19 XI 1929 r., s. 6.

⁵⁰ Tamże, s. 7; Z. Machaliński, dz. cyt., s. 79.

⁵¹ CAW, sygn. I.351.34.89, Oficerskie Sądy Honorowe, Obrona na piśmie wadm. Porębskiego w liście do SH dla Generałów z 19 XI 1929 r., s. 7.

⁵² W śledztwie, według wiceadm. Porębskiego, koncentrowano się na szukaniu winnych za wszystkie nieprawidłowości w KMW, nie zaś w organach odpowiedzialnych za nadzór i kontrolę w armii. Zob. tamże, s. 7–8.

Wiceadm. Porębski w dalszej części swojej pisemnej obrony ustosunkował się do pozostałych zarzutów zawartych w uchwale SH dla Generałów z 12 listopada 1929 r., między innymi do niepoprawnych relacji z kmdr. Bartoszewiczem-Stachowskim, jednym z winowajców powstania afery minowej. Napisał, że w ciągu swojej służby wojskowej (także w byłej armii carskiej) nie zetknął się ani razu „z nieuczciwością lub nadużyciami z chęci zysku” wśród przełożonych, podwładnych czy kolegów, toteż nie przypuszczał, że takie zjawiska mogą być praktykowane za jego szefostwa w KMW: „(...) nawykłem ufać zawsze swemu otoczeniu i szanować w każdym podwładnym godność człowieka”⁵³. Tym większym zaskoczeniem była dla niego informacja „że żaden z oficerów świadczących na dochodzeniu i na śledztwie niekorzystnie o Bartoszewiczu” nie interweniował „przedtem ani w drodze służbowego doniesienia (...) ani też w sposób przewidziany Statutem OSH”⁵⁴.

Brak podejrzeń o nielegalne działania podwładnych oraz zaufanie wewnątrzśrodowiskowe w KMW sprawiło, że wiceadm. Porębski nie unikał kontaktów prywatno-towarzyskich z osobami podległymi mu służbowo, wśród nich z kmdr. Bartoszewiczem-Stachowskim, którego odwiedził kilkakrotnie na organizowanych przez niego przyjęciach, także w okresie, kiedy dochodziło do nieprawidłowości w wydatkach KMW. Wizyty te nie służyły omawianiu spraw związanych z pracą zawodową, ale powodowane były utrzymywaniem grzecznościowych relacji z żoną gospodarza, która bardzo aktywnie uczestniczyła we wspólnotowym życiu rodzin marynarskich, na przykład poprzez otwieranie biblioteczek czy organizację imprez pod patronatem Ligi Morskiej i Rzecznej. W trakcie tych spotkań wiceadm. Porębski spotykał wielu innych zaproszonych gości, także Marszałka i Erbstejna⁵⁵. Trzymając się jednak swojej zasady, „(...) żeby unikać obcowania z wszelkimi dostawcami”, zaprzestał (od lutego 1924 r.) odwiedzin państwa Bartoszewiczów-Stachowskich (raz tylko przybył do nich na śniadanie, które spożył w gronie oficerskim), a nawet widywania się z nimi w miejscach publicznych⁵⁶.

Z obserwacji wiceadm. Porębskiego nie wynikało, że małżeństwo Bartoszewiczów-Stachowskich żyje ponad stan: „(...) mieszkanie zajmowali 3-pokojowe skromne, przyjęcia które widziałem, nie były ani wystawne, ani

⁵³ Tamże, s. 11.

⁵⁴ Tamże, s. 9.

⁵⁵ Wiceadm. Porębski napisał, że spotkał ich dwukrotnie — na przełomie 1922 i 1923 r. oraz pod koniec 1923 r. Szerzej czyt. tamże.

⁵⁶ Tamże.

wyszukane, typu przeciętnie spotykanego w wielu rodzinach oficerów i urzędników, chociaż utrzymujących się z uposażeń służbowych, nie mniej jednak zdobywających się parę razy do roku na większe recepcje⁵⁷. Nic nie wzbudzało podejrzeń, które uzasadniałyby „wdrozenie wywiadów o ich życiu prywatnym”⁵⁸.

Obrona na piśmie wiceadm. Porębskiego nie składała się tylko z merytorycznych i wyjaśniających uwag, ale również z określonych postulatów o charakterze formalnym. Poprosił on o przeczytanie niektórych materiałów dowodowych⁵⁹ na rozprawie oraz przesłuchanie jako świadków następujących oficerów⁶⁰: kontradm. w st. spocz. Wacława Kłoczkowskiego⁶¹, kom. Jana Stankiewicza⁶², kom. Jerzego Łątkiewicza⁶³, kom. w st. spocz. Mieczysława Burhadta⁶⁴, kpt. mar. Stanisława Kulczyckiego⁶⁵.

31 marca 1930 r. odbyła się rozprawa przed SH dla Generałów (w składzie: przewodniczący gen. J. Romer oraz gen. J. Stachiewicz, gen. J. Krzemieński, gen. M. Dąbkowski i gen. F. Zarzycki), na którą przybyli oskarżony oraz dwóch świadków: kmdr J. Łątkiewicz i kmdr w st. spocz. M. Burhardt⁶⁶. Na początku obrad, po wypełnieniu formalności proceduralnych przez przewodniczącego sądu, przeczytano obronę na piśmie, a następnie zapytano wiceadm. Porębskiego o powody przesłuchania świadków. Ten

⁵⁷ Tamże, s. 10.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ Zapowiedział także, iż na rozprawie „uzupełni ustnie” swoją pisemną obronę. Tamże, s. 11.

⁶⁰ Tamże, s. 2.

⁶¹ Był zastępcą szefa KMW, a od grudnia 1924 r. przewodniczył komisji „dla ustalenia typów łodzi podwodnych, potrzebnych dla marynarki wojennej”, które zamierzano zakupić we Francji. Zob. Z. Machaliński, dz. cyt., s. 136; *Noty biograficzne oficerów...*, s. 356–357.

⁶² Od kwietnia 1922 r. do marca 1924 r. dowódca Dywizjonu Ćwiczebnego, w maju 1924 r. pełnił funkcję dowódcy Dywizjonu Torpedowców oraz inspektora Flotyli Rzecznych w KMW. *Noty biograficzne oficerów...*, s. 434–435.

⁶³ Ówczesnie był dowódcą ORP „Wilia”, w czasie afery minowej przewodniczył komisji zakupów min na Łotwie. Zob. tamże, s. 380–381.

⁶⁴ Współodpowiedzialny za zakup we Francji transportowca, późniejszego ORP „Warta”, od 1924 do 1927 r. kierownik Wydziału Ogólnego KMW. Tamże, s. 316–317.

⁶⁵ Między innymi oficer ordynansowy wiceadm. Porębskiego, w 1929 r. był oficerem łącznikowym przy francuskiej Misji Morskiej. Zob. tamże, s. 371.

⁶⁶ Gen. Zarzycki sporządzając protokół, dopuścił się kilku błędów literowych w piśmowni nazwisk, np. raz napisał „Birhardt” zamiast „Burhardt”, a także „Epstein” zamiast „Erbstejn” czy „Marszołk” zamiast „Marszałk”. Por. CAW, sygn. I.351.34.89, Oficerskie Sądy Honorowe, Protokół rozprawy odbytej w dniu 31 III 1930 r. w Warszawie w SH dla Generałów w sprawie honorowej Wice-Admirała Porębskiego, s. 1 i 2.

przyznał, że wezwanie Łątkiewicza oraz Burhardta wiązało z uzyskaniem odpowiedzi na pytanie, „czy tryb życia, który prowadził Bartosiewicz wzbudzał podejrzenie jako życie nad stan oraz czy zwrócili uwagę na złe prowadzenie się Bartosiewicza”⁶⁷. Z zeznań, jakie obaj udzielili w trakcie posiedzenia, wynikało, że przyjęcia kmdr. Bartoszewicza-Stachowskiego w niczym się nie różniły od tych organizowanych przez innych oficerów, a przychodząc na nie, spotykali również dostawców Erbstejna i Marszałka, chociaż o tym fakcie w ogóle nie wiedzieli⁶⁸. W związku z brakiem pytań obwinionego do świadków przystąpiono do końcowej fazy rozprawy sądowej. Odczytano fragmenty dokumentów z akt w sprawie przeciwko Bartoszewiczowi-Stachowskiemu, które dotyczyły organizowanych przez niego przyjęć⁶⁹, a po odmowie wygłoszenia mowy końcowej przez wiceadm. Porębskiego sędziowie udali się na naradę⁷⁰.

Po powrocie wydano wyrok skazujący, uznając wiceadm. Porębskiego winnym naruszenia godności oficerskiej, za co wymierzono mu karę surowej nagany. Wszystkie zarzuty uchwały z 12 listopada 1929 r. podtrzymano. Obrona okazała się mało przekonująca, wszelkie tłumaczenia sąd uznał za niedostatecznie usprawiedliwiające. Dotyczyło to zarówno listów gwarancyjnych Banku Warszawsko-Gdańskiego, w posiadanie których — jak tłumaczył wiceadmirał — wszedł nieświadomie i niezależnie od relacji tej instytucji finansowej z cywilnymi „dostawcami” KMW, jak i jego uczestnictwa w zbiorowych spotkaniach w domu kmdr. Bartoszewicza-Stachowskiego, gdzie gośćmi byli owi „dostawcy”, czyli osoby zaprzyjaźnione z gospodarzami⁷¹. Przy ustalaniu rodzaju kary uznano, że okolicznością obciążającą wiceadm. Porębskiego jest „bardzo wysokie stanowisko (...) w hierarchii wojskowej i jego naczelne stanowisko w Marynarce oraz stopień

⁶⁷ Tamże, s. 2.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Wykorzystano akt oskarżenia, wyrok i zeznanie kpt. rez. Jerzego Lachowickiego-Czechowicza (błędnie zaprotokołowano „Lachowicza-Czechowicza”). Tamże, s. 2–3. Kpt. J. Lachowicki-Czechowicz służył w polskiej Marynarce Wojennej od 1921 do 1928 r., nie pełniąc przy tym żadnej ważniejszej funkcji. Zob. *Noty biograficzne oficerów...*, s. 372.

⁷⁰ Zob. CAW, sygn. I.351.34.89, *Oficerskie Sądy Honorowe*, Protokół rozprawy odbytej w dniu 31 III 1930 r. w Warszawie w SH dla Generałów w sprawie honorowej Wice-Admirała Porębskiego, s. 3.

⁷¹ Szerz. czyt. tamże, Orzeczenie SH dla Generałów z 31 III 1930 r. w sprawie przeciw Wice-Adm. K. Porębskiemu, s. 1–2.

jego zawinienia w charakterze przełożonego w odniesieniu do swoich podkomendnych”⁷².

Wiceadm. Porębski nie zniechęcił się niekorzystnym wyrokiem i do końca dążył do jego rewizji. W tym celu 6 czerwca 1930 r.⁷³ wystosował odpowiednie pismo do ministra spraw wojskowych marsz. J. Piłsudskiego, w którym prosił go (na podstawie §§ 129 i 134 Statutu OSH) o zniesienie orzeczenia SH dla Generałów z 31 marca 1930 r. oraz wznowienie postępowania honorowego⁷⁴. Uzasadniając swój prywatny apel, twierdził, że kara wymierzona przez SH dla Generałów była wysoce krzywdząca. Ponadto wytknął rażący błąd proceduralny podczas postępowania, polegający na dopuszczeniu do składu sędziowskiego gen. Krzemieńskiego, który zasiadał wcześniej jako członek orzekający w sprawie karnej wytoczonej przeciwko kmdr. Bartoszewiczowi-Stachowskiemu. W mniemaniu wiceadm. Porębskiego sędzia ten „mógł mimowolnie uprzedzić się i wyrobić sobie pewien sąd o niektórych okolicznościach w mojem postępowaniu niezgodny z istotnym stanem rzeczy i również mimowolnie mógł wpłynąć swą subiektywną oceną ich na opinie innych sędziów, co stoi w sprzeczności z zasadami obiektywizmu i niezależności Sądów Honorowych”⁷⁵. Jednocześnie przyznał, iż nie występował „bezpośrednio” o wyłączenie gen. Krzemieńskiego jako sędziego, gdyż liczył na korektę składu sędziowskiego po tym, jak wspominał o tej nieprawidłowości natury formalnej w swojej obronie na piśmie z 19 listopada 1929 r.⁷⁶. Nie był też w stanie tego wyegzekwować w trakcie rozprawy, gdyż

⁷² Tamże, s. 2.

⁷³ Dotrzymał tym samym trzymiesięcznego terminu, jaki mu przysługiwał od wydania wyroku na złożenie żądania wznowienia postępowania honorowego. § 129 Statutu OSH z 1927 r.

⁷⁴ CAW, sygn. I.351.34.89, *Oficerskie Sądy Honorowe*, Pismo wadm. K. Porębskiego do MSWojsk. J. Piłsudskiego z 6 VI 1930 r., s. 1.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże. Podniesienie tej kwestii nie było klarowne, aczkolwiek zapewne należało przyrzeć się bliżej problemowi. Sugestia w jego obronie pisemnej brzmiała: „(...) w kworum kompletu Wojskowego SH dla Generałów jest obecnym i przesłuchiwał mnie 21 II 1929 r. wraz z gen. dyw. Romerem p. gen. br. Jakób Krzemieński, który z Urzędu, jako Prezydent Najwyższego Sądu Wojskowego, przewodniczył w tym Sądzie przy rozpatrzeniu skargi apelacyjnej b. kom. ppor. Bartoszewicza Stachowskiego i tow.[arzyszy] nie miał w swej dyspozycji w tym czasie materiałów, jakie przedstawiłem SH dla Generałów 25 VIII 1928 r.” Por. tamże, *Obrona na piśmie wadm. Porębskiego w liście do SH dla Generałów z 19 XI 1929 r.*, s. 8.

został zmanipulowany i nie miał później podstaw, aby o wykluczenie sędziego wnioskować⁷⁷.

Pismo wiceadm. Porębskiego nie wywarło żadnych skutków prawnych. Orzeczenie z 31 marca 1930 r. nie zostało cofnięte, a samą prośbę prawdopodobnie oddalono. Trudno się też dziwić tak podjętej decyzji, gdyż zarzut, jaki podniósł skazany, nie wynikał ani z błędów proceduralnych, ani z zaniedbania. Wyłączenie sędziego przewidywał Statut OSH, ale tej konkretnej sytuacji nie można było uznać za zasadną, aby to uczynić⁷⁸.

ZAKOŃCZENIE

Sprawę honorową wiceadm. Kazimierza Porębskiego definitywnie zakończono w marcu 1930 r. Zamiar zmazania plamy na oficerskim honorze zakończył się niepowodzeniem. W ramach wyciągania konsekwencji wobec osób powiązanych z aferą minową wojskowy wymiar sprawiedliwości dwukrotnie ukarał wiceadm. Porębskiego — dyscyplinarnie (naganą) oraz honorowo (surową naganą). I choć stanowiło to rysę na wizerunku pierwszego szefa Kierownictwa Marynarki Wojennej, nie umniejsza ona jego zasług dla międzywojennej Rzeczypospolitej Polskiej. Wiceadm. Kazimierz Porębski zmarł 20 stycznia 1933 r. w wieku sześćdziesięciu lat. Pochowano go na powązkowskim cmentarzu w Warszawie.

BIBLIOGRAFIA

Archiwalia:

- [1] Centralne Archiwum Wojskowe im. mjr. Bolesława Waligóry w Warszawie, sygn. I.351.34.89, Oficerskie Sądy Honorowe, Sprawa honorowa przeciwko wadm. K. Porębskiemu.

⁷⁷ W piśmie tym przytoczył krótki dialog, który stanowił jego rzekomą zgodę na ukonstytuowany skład sędziowski podczas rozprawy w swojej sprawie honorowej: „(...) na jego [tj. przewodniczącego SH dla Generałów gen. J. Romera — G. K.] zapytanie «czy znany mi jest skład Sądu» odpowiedziałem «tak, z nazwisk»”. Tamże, Pismo wadm. K. Porębskiego do MSWojsk. J. Piłsudskiego z 6 VI 1930 r., s. 2.

⁷⁸ Wyłączenie sędziego przewidywały § 38 i § 114 Statutu OSH z 1927 r. W pierwszym z nich enumeratywnie wyliczono takie osoby (dotyczyło to m.in. krewnych czy podwładnych obwinionego lub osób postronnych mocno związanych ze sprawą, np. zastępcy którejkolwiek ze stron), w drugim zaś odsuwano automatycznie sędziów, którzy brali udział we wcześniejszej instancji w tej samej sprawie.

Akty prawne:

- [2] Dziennik Rozkazów Wojskowych, 1919, nr 67, poz. 2154.
- [3] Dziennik Ustaw RP, 1920, nr 59, poz. 368.
- [4] Dziennik Ustaw RP, 1927, nr 93, poz. 834.
- [5] Kodeks karny wojskowy tymczasowo obowiązujący, Warszawa 1920.
- [6] Kodeks karny z r. 1903 z uwzględnieniem zmian i uzupełnień, obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1 V 1921 r., Warszawa 1922.
- [7] Postępowanie karne wojskowe, Warszawa 1920.

Monografie, opracowania, artykuły:

- [8] Babnis M., *Kronika Polskiej Marynarki Wojennej (październik 1918–marzec 1947)*, [w:] *Kadry Morskie Rzeczypospolitej*, pod red. J. K. Sawickiego, Gdynia 1996, t. II, cz. 1.
- [9] Ciesielski C., *Konradmiral Xawery Czernicki (1882–1940) – Szef służb KMW*, [w:] *Konradmiral Xawery Stanisław Czernicki*, Gdynia 2002.
- [10] Ciesielski C., *Wiceadmiral Jerzy Włodzimierz Świrski (1882–1959) – Szef Kierownictwa Marynarki Wojennej (próba charakterystyki)*, „Przegląd Morski” 1988, R. 41, z. 12.
- [11] Czerwiński J., Czerwińska M., *Noty biograficzne oficerów Polskiej Marynarki Wojennej w: Kadry Morskie Rzeczypospolitej*, pod red. J. K. Sawickiego, Gdynia 1996, t. II, cz. 1.
- [12] Dolny T., *Wiceadmiral Kazimierz Porębski patron 8 Flotylli Obrony Wybrzeża*, „Przegląd Morski” 2005, nr 4.
- [13] *Francuska Misja Morska w Polsce*, „Przegląd Morski” 1932, nr 42–43.
- [14] Graczyk M., *Admiral Świrski*, Gdańsk 2007.
- [15] Kryśka-Karski T., Żurkowski S., *Generałowie Polski Niepodległej*, Warszawa 1991.
- [16] Machaliński Z., *Admirałowie Polscy 1919–1950*, Gdańsk 1993.
- [17] *Monograficzny almanach polskiego przemysłu i handlu*, Bydgoszcz 1923.
- [18] Nowakowscy A., M., S., *Wiceadmiral Kazimierz Porębski w biografistyce oraz zapiskach i dokumentach rodzinnych*, [w:] *Kadry Morskie Rzeczypospolitej*, pod red. J. K. Sawickiego, Gdynia 2011, t. V, cz. I.
- [19] *Obsada stanowisk oficerskich w Polskiej Marynarce Wojennej (28 XI 1918–31 III 1947)*, oprac. A. Jankowski, J. K. Sawicki, [w:] *Kadry Morskie Rzeczypospolitej...*, t. V, cz. II.

- [20] Ordon S., *Polska Marynarka Wojenna w latach 1918–1939. Problemy prawne i ekonomiczne*, Gdynia 1966.
- [21] Porębski K., *Sprawy morskie Polski. Księgi floty ojczystej*, oprac. Z. Machaliński, Gdynia 1996.
- [22] Sprawozdanie stenograficzne z 208 posiedzenia Sejmu RP z dn. 13 V 1925 r.
- [23] Stawecki P., *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981.
- [24] Suchcitz A., *Generalowie wojny polsko-sowieckiej 1919–1920*, Białystok 1993.
- [25] Suchcitz A., *Komandor Świrski i sanacja Marynarki Wojennej w 1925 roku*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1988, z. 84.
- [26] Wojtaszak A., *Generalicja Wojska Polskiego 1918–1926*, Warszawa – Szczecin 2012.
- [27] *Zmiany w Kierownictwie Marynarki Wojennej*, „Polska Zbrojna” 1925, nr 139.

THE CASE OF VICE-ADMIRAL K. PORĘBSKI IN THE COURT OF HONOR FOR GENERALS IN THE YEARS OF 1928–1930

ABSTRACT

During the interwar period 1918–1939 honor constituted one of the most essential values for each officer. Keeping its immaculacy was indeed a priority. Acting otherwise could lead to painful consequences both in the legal, and social field. Being aware of this fact, v-ce admiral K. Porębski, having been charged for his participation in the so-called ‘mine – affair’, endeavored to clear his good name from the allegations before the Court of Honor for the Generals. This article describes the course of v-ce admiral Porębski’s case of honor before this institution.

Keywords:

v-ce admiral Kazimierz Porębski, Honor, 'mine – affair', Court of Honor for the Generals.